

RĘKODZIEŁO JAK LEKARSTWO

Bombki ze styropianu i wstążek, stroiki i inne ozdoby świąteczne wykonane przez panie z sekcji rękodzielniczej Klubu Seniora można było zobaczyć na przedświątecznej wystawie w Klubie Vademecum.

Rękodzieło artystyczne wciąż ma swoich fanów, a raczej fanki. Szydełkowanie, robienie na drutach, nauka origami, to propozycje, dzięki którym uczestniczące w zajęciach panie mogą oderwać się od codziennych zajęć, zapomnieć o kłopotach i troskach. To także sposób na samodzielne wykreowanie oryginalnego prezentu, którym można obdarzyć bliskich. Robótki ręczne są formą rehabilitacji, dzięki rękodzielnemu dłonie stają się na powrót sprawne, a na twarzy pojawia się uśmiech – podkreślają seniorki. Wystawa zorganizowana przed świętami w Klubie Vademecum stała się okazją do pochwalenia się samodzielnie wykonanymi pracami.

Aleksandra Luczkowska

Na wystawie pokazałam własnej roboty bombki i ozdoby choinkowe. Zajęcia rękodzielnicze dają mi dużo radości, chodzę na nie od miesiąca, sporo się już nauczyłam. Bakcyłem szydełkowania zaraziła mnie mama, pamiętam zrobiony przez nią piękny rozpinany sweter z szalowym kołnierzem i z paskiem. Ja wróciłam do rękodzielnictwa, kiedy przyszła na świat moja wnuczka, zaczęłam dziergać dla niej sweterki. Mam córkę, która próbowała robótek, ale w tej chwili zajęta jest wychowywaniem dziecka, może z czasem też podejmie się tych prac.



Teresa Ślipko

Od kiedy jestem na emeryturze i mam więcej wolnego czasu szukałam dodatkowego zajęcia dla siebie. Do robótek ręcznych zachęciły mnie koleżanki, zobaczyłam ich prace i sama zapragnęłam robić coś podobnego. W młodości często haftowałam, zajmowała się też tym moja babcia, a nawet tata. Pamiętam wiszący na ścianie ozdobny klim, w postaci pięknego pawia z rozłożystym ogonem, który wyhaftowała babcia.



Barbara Mrozowska

Jestem po operacji, więc potrzebowałam dla siebie spokojnego zajęcia. Wyszukałam klub Vademecum i bardzo mi się tu podoba. Nauczyłam się robić oryginalne ozdoby choinkowe, na wystawę przygotowałam bombki ze wstążek i styropianu i stroik. Cała rodzina przyszła obejrzeć



Zaprezentowane na wystawie w Klubie Vademecum prace rękodzielnicze były chętnie podziwiane przez rodziny ich autorek i mieszkańców

moje prace, bardzo im się podobały. Zajęcia z rękodzielnictwa to świetny relaks, można się odprężyć, spotkać z koleżankami. Nawzajem pokazujemy sobie wzory, cierpliwie tłumaczymy. Dla mnie to też forma rehabilitacji, która była mi potrzebna po zabiegu operacyjnym, teraz dłonie mam dużo sprawniejsze.

Hanna Chojnacka

Uczestniczę w zajęciach od jesieni. Czekalam na to, słyszałam wcześniej, że ma być taka grupa. Zajęcia bardzo relaksują, można się skupić, myśli odpływają i człowiek jest wyciszony. Lubię robótki od dziecka. Pamiętam, jak mama ręcznie robiła szale, przetykała nitką raz w jedną, raz w drugą stronę, przędła wełnę na kołowrotku. Do późnej starości bardzo dużo robiła na drutach. Teraz moje wnuczki interesują się rękodzielnictwem, robiły już gwiazdki, kwiatki, kuleczki.



Helena Mikołajska

Jestem tu, bo chcę się uczyć czegoś nowego. Wiem już, jak się szydełkuje, znam podstawy origami. Zajęcia są dla mnie odprężeniem, relaksem. Tak je polubiłam, że już w weekend oczekuję niecierpliwie poniedziałku. Na wystawę przygotowałam bombki z papieru, cieszyłam się bardzo, że mogłam pochwalić się moimi pracami. Myślę, że warto zachęcać młode pokolenie do takich zajęć, żeby tradycja nie zaniknęła, trzeba zaczynać już od przedszkola.



Barbara Sobocińska

Dopiero od czterech lat mieszkam na Skarpie, wcześniej siedziałam w domu i nudziłam się, a nuda, to najgorsze co może być w życiu. Postanowiłam zapisać się na zajęcia, mimo, że wcześniej nie interesowałam się specjalnie robótkami, oprócz szydeł-

kowania wiele lat temu. Nie mam ambicji tworzenia wielkich dzieł, chodzi o samą przyjemność wykonywania czegoś samemu, a także o to, że jest się czym pochwalić wnukom. Na święta sama zrobiłam rodzinie prezenty - bombki i stroiki. Wszyscy byli zadowoleni.



Aniela Kowalska

Ostatni raz zajmowałam się rękodzielnictwem kilkadziesiąt lat temu. Jestem z zawodu krawcową, wcześniej robiłam na drutach, szydełku, teraz najbardziej wciągnęło mnie origami. Pani Ulka, prowadząca zajęcia daje sobie świetnie radę, przynosi nam książki, pomaga, tłumaczy. Żartujemy przy robótkach, pocieszamy się wzajemnie jak coś nie wyjdzie, jest współpraca. Jesteśmy bardzo zgraną grupą.



Urszula Pokorska, prowadząca Klub Seniora

Wystawa ukazująca owoce pracy sekcji rękodzielniczej Klubu Seniora dała nam dużo satysfakcji. Zrobiliśmy wszystko w bardzo krótkim czasie, ale się udało. Przyszli mieszkańcy Skarpy z całymi rodzinami, koleżanki autorki, wrażenie wywołały nie tylko prace, ale własnoręcznie wykonane wystrój sali i okien.



Te zajęcia, jak i pozostałe działania w Klubie Seniora sprawiają nam wszystkim dużo radości. Uczestniczki same ustalają, co chciałyby robić. Uczestniczki same ustalają, co chciałyby robić, a potem według planu wspólnie się uczymy.